

Oświadczenie złożone przez senator Lidię Staroń na 46. posiedzeniu Senatu w dniu 27 lipca 2017 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie praktyki sądów powszechnych rozpoznających sprawy cywilne, polegającej na tym, że sąd po wpłynięciu pozwu nie weryfikuje prawidłowości podanego przez powoda adresu pozwanego.

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się osoby, przeciwko którym prowadzone są postępowania egzekucyjne w sprawach cywilnych na podstawie nakazów zapłaty, wskazujące, że o wydanym nakazie zapłaty dowiedziały się dopiero od komornika. W wielu tego typu sprawach okazuje się, że brak wiedzy tych osób o wydanych przeciwko nim nakazach zapłaty wynikał z tego, że nakaz został wysłany na adres niewłaściwy, niebędący adresem, pod którym dana osoba (pозwany) stale przebywa. Należy podkreślić, że w każdym postępowaniu cywilnym to na powodzie spoczywa obowiązek wskazania prawidłowego adresu pozwanego. W praktyce jednak, na skutek niedbalstwa bądź też, co gorsza, złej woli powoda, w pozwie wskazany zostaje jako adres pozwanego niewłaściwy adres, niebędący faktycznie jego adresem. Praktyka jest taka, że sąd w zasadzie nie weryfikuje danych adresowych pozwanego podanych przez powoda.

Tymczasem z dostępnych na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości informacji wynika, że pracownicy sądów mają dostęp do systemu PESEL.SAD, to jest dostęp do zbioru Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest to zbiór udostępniony upoważnionym pracownikom sądów powszechnych, który umożliwia weryfikację danych osobowych uczestników postępowań sądowych. System PESEL zawiera dane osób przebywających stale na terytorium RP, zameldowanych na pobyt stały lub czasowy trwający ponad 3 miesiące, w tym dane adresowe. Dostęp do bazy mają pracownicy sekretariatów sądowych wydziałów karnych, penitencjarnych, cywilnych, gospodarczych, rodzinnych, pracy i ubezpieczeń społecznych oraz pozostałych wydziałów merytorycznych orzekających na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jednakże sędziowie nie korzystają z tej bazy danych mimo tego, że mają do niej faktyczny dostęp.

W świetle stanowiska zajętego przez organy ochrony prawa (np. stanowiska Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie zawartego w postanowieniu z dnia 12 lipca 2017 r., PR 4 Ds. 1036.2017 w sprawie dotyczącej jednego z pokrzywdzonych taką właśnie praktyką) „przepisy k.p.c. nie nakładają na sąd obowiązku każdorazowego sprawdzania w bazie PESEL aktualnego miejsca zamieszkania stron lub uczestników postępowania”. Wydaje się zatem, że celowe jest nałożenie na pracowników sądów (sędziów, pracowników sekretariatów) takiego obowiązku w drodze nowelizacji bądź przepisów kodeksu postępowania cywilnego, bądź też regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Skoro sędziowie mają dostęp do narzędzia (system PESEL.SAD), którego udostępnienie sędziom wiązało się z poniesieniem określonych, wysokich kosztów, należałoby oczekiwać, że będą z tego narzędzia korzystali, zwłaszcza że sprawdzenie podanego przez powoda adresu pozwanego i porównanie danych zawartych w pozwie z danymi dostępnymi w bazie PESEL nie nastęrcza większych trudności, a w wielu przypadkach pozwoliłoby zaoszczędzić niepotrzebnych nerwów osobom dotkniętym bezpodstawnymi czynnościami komorników podejmowanymi na podstawie nieprawidłowo doręczonych nakazów zapłaty. To także zbędne i kosztowne czynności sądu (np. związane z postanowieniami sądu o nadaniu klauzuli wykonalności) i komornika. Podobne problemy mogą mieć miejsce w przypadku wydawania wyroków zaocznych bądź też w innych sytuacjach, gdy sprawa toczy się faktycznie bez udziału pozwanego (a więc w przypadku nieważności postępowania).

Proszę o zajęcie stanowiska w powyższej sprawie.

Lidia Staroń